

cyjnej, które to stanowisko objął po p. M. Kułowskiem-Pemorskim, jako dyrektorze departamentu oświaty Tymczasowej Rady Stanu. Dobry organizator, postawił ministerstwo na mocnych podwalinach, troszcząc się o szeroki rozwój nauki w Polsce. Takę ministra oświaty piastował w gabinetach pp. Kucharzewskiego, Steczkowskiego, znowu Kucharzewskiego, Świeżalskiego (w charakterze ministra f. chowego), to jest od 8 grudnia 1917 do 5 listopada 1918 r.

Wobec ostatnich wiadomości, nadeszłych z Warszawy, skład nowego gabinetu przedstawia się mniej więcej w następujący sposób: prezydent, teka oświaty i kierownictwo ministerstwa Kultury i Sztu-

Lekarze francuscy w Krakowie.

Po zjeździe lekarzy francuskich i polskich, który się odbył w Warszawie, część gości francuskich zawitała w poniedziałek (9 br.) do Krakowa, aby zapoznać się z naszym miastem, a następnie zwiedzić Wieliczkę i Zakopane.

Młodych gości powitano bardzo serdecznie w murach podwawelskiego grodu, czem zajął się komitet, złożony z tutejszych przedstawicieli świata lekarskiego.

W pierwszym dniu pobytu zwiedzili Francuzi, przybyli w liczbie przeszło stu osób, wśród któ-

Francuzach niezapomniane wrażenie, odwiedzili oni miejski Teatr im. Słowackiego, gdzie byli przedmiotem gorących owacji, tak ze strony dydakty jak i licznie zebranej publiczności. Zakończeniem tego dnia był bankiet, wydany przez reprezentację miasta w sali Tow. Strzeleckiego. Wzięło w nim udział około dwustu osób, reprezentowane były wszystkie stany. Z licznych przemówień, jakie przy tej sposobności wygłoszono, bił serdeczny ton, świadczący o prawdziwej sympatii, wiążącej oba bratnie narody.

We środę rano odjechali goście do Zakopanego.



Ze wspomnień uczestnika górnośląskiej grupy południowej: Jeden z najdzielniejszych powstańców, Leksy, na łóżu szpitalnym, po amputacji obu nóg.



Ze wspomnień uczestnika górnośląskiej grupy południowej: 1) Komendant 14 pułku p. Michalski. 2) Szef sztabu grupy pol. por. Bruhnorst. 3) Kapelan ks. Swierczak, Misyonarz.

ki — prof. Ponikowski, kierownictwo tymczasowe ministerstwa spraw wewnętrznych, aż do ewentualnego powołania dra Juliusza Twardowskiego — proponowane wiceministerowi Kuczyńskiemu, obejmuje serawy zagraniczne St. Downarowicz — Skirmunt, skarb — wiceminister Markowski, sprawy wojskowe — j. n. Sosnkowski, sprawiedliwość — Sobolewski, rolnictwo — Raczynski, handel i przemysł — wiceminister Strassburg'er, poczty i telegraf — dr. Stesłowicz, koleje — B. Sikorski, roboty publiczne — Narutowicz, praca — Darowski, zdrowie — dr. Chędzko, aprowizacja — Wyczółkowski, b. dzielnica pruska — Trzeciński. Kierownikowi ministerstwa skarbu ma być dodana, aż do czasu definitywnego obsadzenia tego stanowiska przez fachową się, przyboczna Rada Skarbowa, złożona z dwunastu osób.

rych znajdowały się najwybitniejsze powagi tamtejszego świata lekarskiego, osobliwości miasta. Zabłytki naszej przeszłości wywarły na nich głębokie wrażenie, serdecznie też dziękowali rotm. br. Pułowskiemu, który przyjął na siebie obowiązki *cicerona*. Popołudniu odbyło się w sali Tow. Lekarskiego posiedzenie naukowe, na którym wygłoszono szereg referatów, wieczorem zaś w tejże samej sali miało przy bardzo liczny udział obywatelstwa krakowskiego ze wszystkich sfer, przede wszystkim zaś naszego świata lekarskiego, witającego gorąco swych francuskich kolegów.

We wtorek przed południem zwiedzili goście nasze zakłady i urządzenia sanitarne, które spotkały się z wyrazami ich uznania, poczem osobnym pociągiem odjechali do Wieliczki celem zwiedzenia tamtejszych kopalń.

Po powrocie z Wieliczki, która wywarła na

Ze wspomnień uczestnika górnośląskiej grupy południowej.

Po bohaterskim Lwowie, Wilnie, Warszawie i Poznaniu, przyszła kolej i na ziemie Piastów — Śląsk ukochany. Już we wszystkich kopalniach w gankach i korytarzach widnieją wydłubane ręką polskiego górnika Orły Białe gotowe do lotu. Już rolnik górnośląski, siejąc zboże, choć zechciał, nuci „Boże coś Polskę“, a dziatwa, spiesząc do szkół, szepcze do siebie: „My polski ród piastowy“.

Widząc to wszystko odwieczny wróg Piasta, knuje wielką zbrodnię, chce zniżyć wroga mu plemię, zniszczyć za wszelką cenę. W tym celu za pośrednictwem kapitalistów niemieckich wyrupują z rąk chłopów polskiego ziemie piastową, a górnik zmuszają do opuszczenia kopalni, pozostawiając go bez



Ze wspomnień uczestnika górnośląskiej grupy południowej: Dowódca 14. pułku piech. w gronie komendantów poszczególnych oddziałów pułku.